KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Grudnia. — Rok 1839.
Poniedziałek.

№ 321.

Jutro, Ś. Franciszek Xawery.

Na pierwszem Adwentowem Nabożeństwie czyli *roratach*, wczoraj rano we wszystkich Kościołach Warszawy mnóstwo znajdowało się pobożnych. W kościele XX: *Bonifratrów* iako w dniu Odpustu na cześć Ś. Andrzeja, celebrował summę pierwszy Prałat Archidyecezji JW. JX. *Kotowski*; w czasie której Artyści śpiewali Mszą z towarzyszeniem harmonji, układu *Bułakowskiego*. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą łacińską K. *Kurpińskiego*, Graduale J. *Krogulskiego*, i Hymn *O Salutaris Hostia* L. *Cherubiniego*. — Pogrążona w smutku Córka pozostała po ś. p. Marjannie z Myślińskich *Kowalskiej*, onegdaj zeszłej z tego świata; zaprasza krewnych, przyiaciół i znaiomych na exportacją ciała odbyć się maiącą dziś o godz: 3 po połud: z kaplicy kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski. — Xżę Józef *Lubomirski* Radca Tajny i Senator Państwa Rossyjskiego, przybył do Warszawy z Dubna. — *Administracja porgczaiąca za dochód z Loterji Klassyczney*, zawiadamia kogo to interesować może: że czynności swoie odbywa codzień od godziny 3ej do 6tej, w domu W. *Błeszyńskiego* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 453, na 1m piątrze. — Gdy Koczyk od JP. *Kraśniewskiego* Fabrykanta poiazdów, w roku zeszłym kupiony, po różnych drogach w kraiu do mil 200 bez żadnego uszkodzenia obszedł; a teraz do podróży za granicą użyty, przeszło mil 400 ciężko opakowany, prawie ciągle po bitych drogach objechał; i w Berlinie, Frankforcie nad Menem, w Dreznie i za powrotem w domu dokładnie zrewidowany, nie tylko najmniejszej nie potrzebuje reparacji, ale nadto budowa onego lekka, na pozór nie odpowiedaiąca ciężarowi, pakunku i okazanej trwałości, przez zagranicznych fabrykantów niezmiernie podziwiana była; uważam za miły obowiązek, publicznie przyznać powyższe zalety fabryce JP. Kraśniewskiego w Warszawie przy ulicy Elektoralnej obok Banku, w własnym mieszkaiącego domu. *Jan Goltz* Medyc: Dr. — Polonez skomponowany na pjanoforte przez M. *Ejmutowicza*, zł. 1; Walc na pjan: przez tegoż, zł. 1; są do nabycia w składzie muzyki *Klukowskiego*. — Nakładem *Aug. Em. Glicksberga* w Warsza: i *Teofila Gliksberga* w Wilnie, wyszedł z druku zaszyt 1szy Tomu IV. dzieła *Encyklopedja Powszechna; Zbiór wiadomości najpotrzebniejszych dla wszystkich stanów*. Zeszyt ten zawiera między innemi następuiące ważniejsze artykuły: *Caffarelli; Cagliostro; Calderon; Cambaceres; Cumpanella; Campe; Campo Formio; Canning; Canova; Casanova*. Prenumerata na *Encyklopedją Powsze:* przyjmuie się ciągle w Warsza: w Kantorze Głównym przy Księgarni *Aug. Em. Gliksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami, oraz po innych Księgarniach i Kantorach Pism po złp. 46 z rycinami i złp. 32 bez rycin; a na Prowincji po wszystkich Urzędach i Stacjach Poczto: po złp. 54 z ryci: i złp. 40 bez rycin. — Według Taxy na b. miesiąc Grudzień, ma płacić się w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 12, krowiego lub z bukatów gr. 11, pieczeń polędwicy zł. 4, wieprzowiny ze skórą funt gr. 10, schabu gr. 8, baraniny funt gr. 9. — Wczorajszy dzień ponury i często słotny, nie sprzyiał niedzielnym przeiazdkom; wieczorem atoli te miejsca w których wykonywane są muzyki, miały licznych gości. W Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Drugim roku* JP. *Jasiński* i JPanna *Radzyńska*; a po *Tonie modnym pod schodami* JPP. *Jasiński* i *Panczykowski*.

Anglja. — Gazety ministerjalne donoszą, iż Szach *Perski* przyrzekł zadosyć uczynić żądaniom Anglji. — Głoszą, że ieden z banków liwerpolskich zbankrutował. — W arsenale *wolwiszskim* panuie czynność nadzwyczajna, w ostatnich 4ch miesiącach odlano więcej armat, niż w 7miu poprzednich latach. — Spokojność w

Walji przywrócono. — Warty w zamku windsorskim miano potroić. — Królowa posłała Szambelana do Xięcia *Wellingtona*, dla dowiedzenia się o iego zdrowiu.

Francja. — 22 z. m. odbyła się w *Paryżu* 2-krotna narada ministerjalna; zdaie się, że o sprawie wschodniej. — W pałacu *Tulerji* czynią przygotowania do uczty, która będzie daną dla Oficerów załogi, z powodu powrotu Xięcia *Orleańskiego*. — Pułkownik *Delarue* (Delary) Oficer ordynansowy Ministra wojny i towarzysz podróży Xięcia *Orleańs.*, przybył 22go z. m. z depeszami do ministerstwa wojny; spodziewać się należy, że raport Pułkownika usunie wszelką obawę względem losu armji afrykańskiej. — Dziennik paryzki donosi, iż Rząd otrzymał iuż pozwolenie do założenia szpitalu wojskowego w *Mahon*, dokąd będą przeniesieni chorzy z Afryki. Anglja dotychczas opierała się temu proiektowi. — Kurjer *francuzki* chwali rozporządzenie ministerjalne nakazuiące, aby wychodzcy hiszpańscy byli umieszczeni w pułkach afrykańskich; w samej rzeczy dla czegoż miałoby wspierać przybylców, gdy ci maią pozwolenie wrócić do swoiego kraiu; ieśli chcą korzystać od Rządu francuzkiego, niechże mu służą; we Francji dość iest biednych wyrobników, maiących słuszniejsze prawa do opieki rządu. — Zbiiaią wiadomość, iakoby Admirał *Lalande* (Laland) otrzymał rozkaz wrócić z flotą na zimę do *Tulonu;* rozkaz ten mógłby doiść do skutku na przypadek zawarcia traktatu między Turcją i Egiptem. — Xiążę *Orleański* odbył 20 z. m. wjazd do *Lugdunu;* u rogatek przywitały go władze miejskie, na których czele znajdował się Jenerał-Porucznik i Prefekt. Lud przywitał go z radością. Xiążę zamyślał przez 4 dni zabawić w *Tulonie*. Na drodze do *Marsylji*, zdarzyło się nieszczęście, że Pocztyljon z poiazdów Xięcia, spadł z konia pod koła, i utracił życie. — Poiednanie z Rzecząpospolitą *Argentyńską*, za pośrednictwem Anglji, nie doidzie do skutku. — Depesza telegraficzna donosi, że Królowa *Hiszpańska* odroczyła posiedzenia Kortezów, i że spokojność w *Madrycie* trwa nieprzerwanie. — Xiężna *Orleańska* i Królewicz Xżę *Nemours* (Nemur) udali się *inkognito* do *Moulins* (Mulę) na spotkanie Następcy tronu. — Poseł Austrjacki udał się 22 z. m. wieczorem o 11tej do Lorda *Granville* (Granwil) i odbył z nim dość długą naradę. — U dworu miano przedsięwziąść środki ostrożności z przyczyny pobytu Xięcia *Bordeaux* (Bordo) w *Rzymie*. — Na giełdzie u *Tortoniego* głoszono 23 z. m. o śmierci Xięcia *Wellingtona*, Xcia *Metternicha* i Jenerała *Żakson;* dotychczas nie potwierdziła się żadna z tych pogłosek.

Hiszpanja. — Jenerał *Sanz* mianowany Senatorem. — *Kabrera* chcąc doświadczyć wierności załogi w *Kantawiei*, udał się w nocy z kilku Adjutantami na rynek i zawołał głośno: „Niech żyie Królowa *Izabella!*“ Załoga rozpoczęła natychmiast ogień karabinowy, a korpus ochotników odbył wycieczkę. *Kabrera* za tę gorliwość oddał swoiemu wojsku pochwały. — Poseł francuz: miał otrzymać zawiadomienie o przybyciu Jenerała *Espagne* (Espań) do Francji. — Hrabia *Toreno* zostaie ciągle w niełasce u Królowej.

Niemcy. — Następca tronu *Pruskiego* wrócił z *Hannoweru* do *Berlina*. — Xiążę *Metternich* 22 z. m. wieczorem, iako w wilję swoich imienin, przyjmował powinszowania znakomitych osób. — Austrjacki Radca dworu Baron *Werner*, otrzymał order niderlandzki *Lwa* i order hanowerski *Gwelfów*.

Turcja. — Nowa ustawa wznieciła zniechęcenie, mianowicie między *Raiasami*, z przyczyny że do spisu wojskowego wszyscy bez wyiątku należeć maią, bez względu na różnicę religji. — Xżę *Michał* Serwski udał się 26go z. m. w towarzystwie swoiej Matki i Ministra skarbu przez *Ruszczuk* do *Stambułu*. Xiążę *Miłosz* odwiózł go do *Giurgewa*. Deputacja turecka przywitała go na granicy. — Traktat z Wice-Królem *Egiptu* ma niebawnie nastąpić; flotta Turecka w *Alexandrji* zaopatruie się w żywność. Wice-Król pewno otrzyma większą

część żądanych korzyści, tylko okręg *Adany* i *Taurus* czynią ieszcze nieiakie trudności. — Z główney kwatery dochodzą zaspokaiaiące wiadomości; Egipcjanie nic posuwaią się naprzód.

Rozmaitości. — Mechanik *Hankok* w *Londynie* odbył probę na drodze zwyczajnej powozami parowemi, uiechał szczęśliwie 8 mil ang: tam i na powrót. — Sławny Autor angiel: *Bulwer* otrzymał od dyrekcji teatru w *Londynie* zł. 28,000, za swoią najnowszą dramę *Kapitan morski.* Prócz tego otrzyma osobne honorarjum od Księgarza za wydrukowanie dzieła. — *Thorwaldsen* otrzymał od Króla *Duńskiego* order *Dannebrog.* — W wiosce *Bernonvil* niedaleko Orleanu, mieszka Wdowa, której 16-letni syn nazwany *długim Piotrem*, znalazł śmierć, na którą może ieszcze żaden człowiek nie umarł. Długi Piotr był w kwiecie lat, melancholik; a że młodzieńcy w tej epoce życia zwykle maią pewien właściwy nałóg, dla tego i Piotr przyzwyczaił się codzień stawać na pewnym punkcie, zadzierać głowę do góry, z otwartemi ustami. Matka przestrzegała go, wróżąc złe skutki z takiego przyzwyczaienia; lecz synalek nie słuchał. Uważał się za najszczęśliwszego kiedy mógł postępować według swego zwyczaiu. Na początku bieżącej iesieni stanął znowu na polu i gapił się aż do wieczoru. Ludzie z daleka myśleli, iż to iest drogowskaz, albo też znak telegraficzny, a tymczasem był to długi Piotr, który w niemem zachwyceniu rozdziawił usta i wzrok w niebie utopił. Nagle zagrzmiał piorun z strony południowo-zachodniej, i w tejże chwili świetna kula ognista strzeliła prędkością błyskawicy. Kula padła u nóg długiego Piotra i z gwałtownością rzuciła go o ziemię. Wieśniacy znalezli młodzieńca iuż bez duszy. Zaniesiono trupa do domu iego Matki; tu okazało się, że *Meteor* padł w otwarte usta młodzieńca i dymem go udusił! O tem osobliwszem zdarzeniu, doniosło kilka dzienników niemieckich. — Dziennik *Lisboński* opowiada: W hotelu w *Santarem*, spotkali się niedawno przy stole dwaj obcy panowie; z ich rozmowy zdawało się, że są bogaci, szlachetnego rodu, i rzadkiego wychowania; ieden z nich ofiarował drugiemu przeiazdkę wieczorną, a nieznaiomy przyiął ią z radością. W lasku poiazd nagle stanął; właściciel onego dobył pistolet i z głośnym krzykiem zawołał do towarzysza przeiazdki, aby mu oddał pieniądze i zegarek, ieśli nie chce zginąć z iego ręki; towarzysz podobnież zagroził śmiercią pierwszemu; łatwo sobie wystawić zadziwienie obu ichmościów. Właściciel powozu zagroził ieszcze, że ma dobrze uzbroionego sługę na koźle. „I żeby ich było sto! zawołał towarzysz; nie lękam się nikogo, iestem *Bouza*; moie imie niech ci będzie dostatecznem!" „A ia iestem *Zamontara*!" Nowe zadziwienie; w samej rzeczy, zeszło się tu 2ch najsławniejszych hersztów bandytów. Zamiast strzelania się, ścisnęli sobie ręce i zawarli najszczerszą przyiaźń. W mieście dowiedziano się tymczasem o wypadku, i obu pojmano. — *Berljoz* dał 24 z. m. w Konserwatorjum paryzkiem Koncert, na którym wykonano iego nową symfonję *Romeo i Julja*, zawieraiącą 3 różne chóry i 3 głosy recytuiące. Chóry maią takiż cel iak w starożytnych dramach greckich; przedstawiaią uwagi nad czynami. Scena ostatnia, przedstawiaiąca poiednanie obu nieprzyiaznych rodzin nad trupami swoich dzieci, ma być nader efektową. *Berljoz* użył 20,000 fr., darowanych mu przez *Paganiniego* do wykonania swoiej symfonji. (W wczerajszych Rozmaitościach o Kompozytorze *Auber* (Ober), sprostować należy, zamiast: „żałuie on, że bardziej nie wypracował muzyki do *Pocztyljona*," być powinno: „żałuie, że nie on pracował nad ułożeniem muzyki do *Pocztyljona*;" wiadomo bowiem, że w tej mierze wyprzedził go nowszy Kompozytor *Adam*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Eljasiewicz Radca Stanu z Międzyrzyca; Chwalibog Karol Prezes z Kielc; Ingelheim Fry: Hra: z Wiednia; Bistrom Miko: Dzie: z Chełmna; Sliwiński Woj: Dzie: z Białynina; Bieliński Jul: Dzie: z Ręczaj; Ciemniewski Jan Dziedzic z Kraszewa.

DONIESIENIA.

Administracja Xiestwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika J. C. K. Mści, przez Reskrypt z d. 2/13 Listopada r. b. Nr 3,191 otrzymanego, sprzedawać się będą w Zwierzyńcu pod Skierniewicami Daniele, i w Bażantarni pod Wsią Słomkowem w Ekonomji Skierniewice, Bażanty Koguty. Sprzedaż ta rozpocznie się od daty ogłoszenia niniejszego, codziennie aż do wyprzedania Danieli sztuk *trzydzieści sześć;* Bażantów sztuk *dwieście.* Cena iednego Daniela oznaczona iest zł. 60; a iednego Bażanta zł. 13 gr. 10. Maiący przeto chęć kupna, zechcą się zgłosić do Biura Administracji Xięstwa we Wsi Łyszkowicach, gdzie po zapłaceniu ilości żądanej, Daniele i Bażanty swieżo w obecności kupuiących ubite, i wydawane zostaną. — P. o. Admini: w z. *Choromański. F. Staszewski.*



DOM na Pradze pod Warszawą, przy ulicy Brukowanej i Golędzinowskiej, pod Nr 387 położony, składaiący się z Domu mieszkalnego i różnych Zabudowań gospodarskich, sprzedany zostanie na audyencji publicznej Trybunału Cywil: Gub: Mazo:, w dniu 23 Listopada/5 Grud: 1839 r., o godz: 10 z rana, odbyć się maiącej. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Tryb: Cyw: Gub: Maz: Wydz: Igo, iako też w Kancellarji Fr. Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 2242.



DOM pod Nr 420 lit: A. przy ulicy Krakow: Przed: w Warszawie, narożnie stoiący, w drodze exekucji Sądowej zaięty, w terminie dnia 21 Listop: (3 Grud:) 1839 r. o godzi: 10 z rana, przez publiczną Licytację na gruncie tegoż Domu odbyć się maiącą, w iedno-roczną dzierżawę poczynaiąc od Nowego-roku 1840, więcej daiącemu wypuszczony będzie. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 4,000 rocznie ustanowionej. Warunki zaś licytacji każdego czasu w mieszkaniu podpisanego Komornika w domu pod liczbą 50 przy ulicy Rynek Starego-Miasta w Warszawie przejrzane być mogą. — Winc: *Temporowski* Komornik.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowiec:, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją w domu Nr 605 przy ulicy Bielańskiej położonym, pozostałości po ś. p. JW. Alexandrze Engelke Prezesie, tudzież po Helenie z Lessiów Engelke, a mianowicie: w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godzinie 10tej z rana, Koni, Powozów, Szorów angielskich, Zaprzęgów oraz rekwizytów staiennych; w dniach zaś następnych, Mebli, Kosztowności, Sreber, Bielizny, Garderoby, Bibljoteki, i t. p. przedmiotów, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu. — Reient Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Mazowieckiej *Noskowski.*

Na dniu 4 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, wypuszczonym zostanie więcej daiącemu w roczną lub 3ch-letnią dzierżawę, Pobór Myta Mostowego z mostów na rzece Pilicy pod Białobrzegami, na trakcie bitym Krakowskim położonych. Chęć więc wydzierżawienia maiący, zechcą się zgłosić w rzeczonym dniu do Dziedzica miasta Białobrzeg we wsi Suchy pod Białobrzegami zamieszkałego, zaopatrzeni w wadjum zł. 6,000, które nieutrzymuiącym się przy licytacji, natychmiast zwróconem zostanie. O warunkach na miejscu.

Zgubiono przypadkiem KSIĄŻKĘ Expedycyjną dużą, na ulicy Podwal. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, gdzie odbierze nagrody zł. 3.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Mąż i Żona,* 91 raz *Antoni* i *Antosia.*



Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, grać i śpiewać będą PP. *Gertner,* od godziny 5tej wieczorem.

DZIŚ wieczorem JP. *Strański* z kompanją swoią będzie śpiewać przy towarzyszeniu muzyki, w Kawiarni przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: B. w domu Szambe: Nowakowskiego, obok Hotelu Polskiego.

DZIŚ w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłómackiego pod Nr 600, Panny *Gertner* grać i śpiewać będą od godzi: 5 wieczorem.

Dziś w Kawjarni pod Nr 498, w domu narożnym przy ulicy Kapitulnej i Podwal, grany będzie KWINTET *Kubetki,* który wykona różne dzieła muzyczne, a przytem ulubioną Podróż po Europie.

PIERWSZY RAZ NOWO PRZYBYŁA FAMILJA PANIEM LANGER, z Czech, DZIŚ i JUTRO wieczorem, w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, od godziny 6 grać i śpiewać będzie.

Skrzypek *Fiszer* DZIŚ w RESTAURACJI pałacu Paca, grać będzie wieczorem od godziny 6tej; który wczoraj tamże wykonywał najtrudniejsze Warjacje, Adażja, i t. p. wielkie Dzieła z najwyższem zadowoleniem, przez amatorów i znawców był słuchany, którzy mu talent przyznaią.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNIADANIE: między innemi, Indyk z kompo:, Kaczka dzika, Polędwica z korniszona:, Szpekuadle, Potrawa z most: ciel:, Zrazy a la nelson, i Kotlety z piure kartofla:

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej, Nr 550, ŚNIADANIE: Pieczeń cielę: z roż: z kawjo:, Zając z roż:, Kwiczoły, Polędwica z roż:, Potrawa z głów: ciele:, Kotlety wolo: z serde:, Potrawa z kapło:. JUTRO wieczorem JP. *Fiszer* z familją grać będzie na skrzypcach.